

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Redakcja i ekspedycja: Wihelmska ul. No. 1.
Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański
wchodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków
i świątecznych.
Zamówienia pojedyncze sprzedają się w ekspedycyi
po 3 gr.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
za pierwszą drobną 1 gr. 5 (an. — 5. kolumna)
za większą drobną 8 gr. (incl. tona).

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane!

DZIENNIK POZNAŃSKI

[illegible]

AJENOCY DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

Wrocław: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika „Kraj”. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarz H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajenty do przyjmowania ogłoszeń** w całej Francji w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Baycei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 46. — W Petersburgu: A. B. Betemeyer, El. Albrecht Tanbenstrasse 34. — W Brzmie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurtu n. M. Danbe & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Hing. — W Buku St. Bajonki: w Budapeszcie: Tomasz Suleg-cki; w Gnieźnie: A. Wiersbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Kostrzynie: Swoboda, w Krotoszynie: Ludwik Ciemiński; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski w Śmigaju: T. Rachlewicz.

POZNAŃ. 20 stycznia.

Wiadomości, jak zwykle, są nader szczuple. Po-
rządek publiczny w Paryżu nie został zakłócony a po-
dobieństwo ministerstwa coraz więcej znajduje zwolen-
ników. Dla tego też nie możemy całkiem zgodzić się
z panem Mieczysławem Paszkowskim, który w żądaniu
na Olivier, aby ciało prawodawcze zezwoliło na ści-
śnienie Rocheforta, co, jak wiadomo, już jednogłośnie
kiedyś w izbie przyjęto, widzi błąd polityczny teraź-
niejszego gabinetu. Przeciwnie skłaniamy się do zdania
tegoż z najpoważniejszych dzienników, który na tę
prawą tak się zapatruje: „Z doniesień ostatnich — są
słowa rzeczonego organu — należałoby prawie wnio-
sować, że gabinet teraźniejszy postanowił raz położyć
końiec dawniejszemu tak wzburzonemu położeniu rzeczy;
ale nie chce, by dłużej spokój kraju tak wielkiego jak
Francya, stolicy tak wielkiej jak Paryż, zależał od widzi-
sisk takich agitatorów jak pan Rochefort i jego po-
wolnicy; że chce, by prawo w całej sile szanowane
było, by owe swobodne instytucye rozwijały się pod jego
okiem najspokojniej. Proces taki jak p. Rocheforta
może być groźniejszy nawet jak pogrzeb p. Noir; ale
ty go rząd przeprowadzi i spokojnie utrzyma, albo ja-
kiżdy, chociażby siłą, gdyby miała być zakłócona;
wykaże słabość stronnictwa rewolucyjnego a siłę swoją
jak stróża praw i swobód wszystkich. Położenie w Pa-
ryżu jest bardzo wytężone, ale rząd zdaje się przygo-
towany do spełnienia swego obowiązku, który p. Oli-
vier skreślił w senacie w tych wyrazach: „Opór prze-
ciw rewolucji, bez myśli reakcyi, i postępek ciągnący na dro-
gę liberalną“

Zapisać nam wreszcie wypada, że półurzędowe urzędowe dziennikarstwo pruskie bardzo silnie popiera rząd francuski, z czegoby wnosić można, że pomiędzy wileńskimi a berlińskimi panuje obecnie „une entente cordiale“.

Wiadomości urzędowe.

NPaz raczył pozasłużbowemu majorowi księciu Bogusławowi Radziwiłłowi nadać stopień generał-majora.

PRUSY.

* Berlin, 19 stycznia. Wszyscy mówcy, którzy czoraj w izbie poselskiej podczas rozpraw jeneralnych starostach głos zbiezali, pozostawali pod waznieniem anowczego znaczenia, jakie uchwała izby nad waznym pzdzielam IV ordynacyi powiatowój nieć będzie. Pod brady rzeczywiscie postawiona tylko była ta jedna kwe-rya: czy starostę ma mianować król, czy też ma go owiat wybierać? Hrabia Bethusy-Huc, który rozpo-zał rozprawy, wystąpił za projektem rządowym bez ajmniejszych zastrzeżeń, i w ten sposób mniemał, iż na prawo do dawania przepisów tak liberałom jak i sta-akonserwatystom pod względem przyszłego ich zacho-owania się. To mu jednakaże się nie udało, gdyż poseł doktor Glaser oświadczył w bezwarunkowej sprzeczności projektem hrabiego Eulenburga, że stronnictwo staro-ry powiatowój nie wzczyć. Izbę niespodziewanie zasko-zyło to nieco naiwne oświadczenie, lecz poseł doktor

konserwatywne, pozostając wiernym swym zasadom, oświadczyło się w ogóle przeciwko ustanowieniu starostów, tak że dla pana Glasera i jego towarzyszków na jedno wychodzi, czy starostowie mieliby być mianowanymi czy wybieranymi. Poseł Brachtisch (z Elbląga) nie chciał znów mieć nic wspólnego ani z dedukcjami Bethusego ani Glasera. Większość jego stronników chce dopomagać w przeprowadzeniu ordynacji powiatowej, jeżeli królowi przyznane będzie prawo nominowania starostów. W razie jednakże, gdyby izba uchwaliła, żeby starostowie mieli być wybieranymi przez powiaty, natenczas, podług zapewnienia pana Brachtischa, konserwatyści postanowili użyć ciego swego wpływu „tak w izbie jak i gdzieindziej“, aby cały projekt ordynacji nie spodzianek, że znacznie jeszcze spotęgował, wyznając o samorządzie w wykładzie czysto akademickim zasady, które więcej były produktem dyalektycznej śmiałości niż politycznego zastanowienia się. Większość izby już nie wierzy w zasady Gneista od czasu, od którego jego samorząd dzisiaj wcale nie jest podobny do jego dawniejszego samorządu. Co Uaruh, Koppe, Benda, Miquel wypowiedzieli, musiło być całkiem fałszywe, ponieważ wcale nie harmonizowało ze zapatrywaniem się Gneista. Minister spraw wewnętrznych i jego komisarz przysłuchiwali się obradom z widocznym zajęciem, nie biorąc jednakże w nich udziału. Spodziewają się powszechnie, że przed głosowaniem nad najważniejszymi ustępami rozdziału IV minister spraw wewnętrznych wyjaśni bliżej stanowisko rządu, aby izba wiedziała, jak się rzecz ma z ordynacją powiatową. Projekt się nie utrzyma, jeżeli izba uchwali, że starosta ma być przez powiat wybierany. Pan Brachtisch (z Elbląga) wypowiedział bez wątpienia to na podstawie dobrych informacji. — Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym kontynuowała izba poselska obrady jeneralne nad IV rozdziałem ordynacji powiatowej. Z prawej strony izby przemawiali posłowie hrabia Wintzingerode, Groschke, Schoening. Po oświadczeniu posła Laskera, że liberalni członkowie izby nie będą w żadnym razie głosowali za projektem, przez rząd przedłożonym, jeżeli starostowie nie będą mieli być wybieranymi, wywodził minister spraw wewnętrznych, że powołanie starostów zasada się na wykonywaniu funkcji państwowych, jest to urząd honorowy, lecz zarazem równoprawny z powołaniem urzędników królewskich, dla tego starostowie mają być mianowani przez króla. Pod względem ograniczenia urzędowych okręgów, tudzież pod względem rozszerzenia honorowo-urzędowego ich stanowiska, rząd będzie powołnym. Wnioski posła Miquel nie odpowiadają potrzebom prowincji wschodnich. Pomimo różnic, się zapatrywań, zgoda, lubo z niewielką większością, może być, że rząd przywiązuje jak największe znaczenie do tego, aby prawo to jeszcze w obecnej sesji zostało zatwierdzone.

Większa część najświeższego numeru *Provinzial Correspondenz* poświęcona jest nowej ordynacji powiatowej i obradom, które się obecnie nad nią toczą w izbie poselskiej. Półurzędowy ten dziennik uważa rozpoczęcie obrady nad stanowiskiem starostów za rozstrzygające w ogóle o ordynacji powiatowej. Pod względem tym pisze *Provinzial Correspondenz* dosłownie: „Z strony liberalnej postawiono wnioski, ażeby z jednej strony starosty nie mianował król, z drugiej strony ażeby, zmniejszając okręgi urzędowe, takowe urządzić zaraz z góry jako zbiorowe gminy dla właściwej admi-

nistracyi komunalnej. Przez przyjęcie tych wniosków całkiemby zmienioną została istota okręgów urzędowych i stanowisko starostów w obec projektu rządowego a projekt do prawa w swych podwalinach zostałyby naruszone. Rząd, przedkładając projekt, wskazał na to, że przez niego jest gotów uczynić stanowczy krok w kierunku samorządu, że jednakże odpowiedzialność za to tylko pod tym przypuszczeniem na siebie przyjmuje, iż królestwa władza i jednolitość prawodawstwa, owe podstawy dobrze uporządkowanego państwa, nie zostaną zmniejszone lub zachwiane. Przy nadchodzących obradach i uchwałach wykaże się będzie musiało, czy izba poselska do przypuszczenie rządowe chce wypełnić i przez to umożliwić przejście do skutku zamierzonej reformy.“ Na innem miejscu wypowiada ten półrządowy organ żywe życzenie rządu, ażeby ordynacya powiatowa jeszcze w tej sesyi przejść mogła. „Od nadziei udania się tego — wyraża się pomieniony organ następnie dosłownie — zależeć będzie, jak długo sesya będzie trwała i jakie rozporządzenia pod tym względem w związku ze sesyą Rzeszy wydane będą.“

Postowicie Berger (z Witten), Miquel, Wedell, poparci przez więcej niż 150 członków z wszystkich frakcji izby, złożyli wczoraj u łaski marszałkowskiej interpelację, w której podpisani zapytują się rządu, kiedy tenże w przyszłej sesji już żądany projekt do prawa, dotyczący zbudowania stałego mostu pod Tyłzą i kolei żelaznej z Kłajpedy do Tyłży, izbie przedłoży.

Jak mówią w kołach poselskich, najstarszy asesor sądowy w monarchii pruskiej, poseł Lasker, ma być wrócić zamianowany nareszcie sędzią miejskim. Ze względu atoli na to, że pan Lasker jest posłem i do pruskiej izby poselskiej i do sejmiku Rzeszy, że zatem przez posunięcie go w urządzie zmuszonymby był mandaty swe złożyć, nominacja ma być dopiero ogłoszoną po zamknięciu sejmiku Rzeszy.

Najjaśniejszy Pan przyjmował dziś przed południem marszałka dworu, następnie słuchał referatów rzeczywistego tajnego radcy rejencyjnego Wehrmanna i tajnego wyższego radcy skarbowego Wilmowskiego a potem raportów jenerałporucznika Gordona, dowódcy 11 dywizji, i majora hrabiego Waldersee, à la suite sztabu jenerału.

Pozasłużbowemu majorowi księciu Bogusławowi Radziwiłłowi, urodzonemu dnia 3 stycznia 1809 roku, nadał Jego Królewska Mość dnia 3 b. m. stopień jenerał-majora.

Członkowie ministerstwa stanu zbierają się dziś wieczorem u prezesa ministerstwa hr. Bismarcka na posiedzenie.

Hrabina Bismarck przybyła w poniedziałek z obydwojema swymi synami z Bonn do Berlina.

Tajnego radcę rejencyjnego Lebbina w ministerstwie spraw wewnętrznych mianowano — jak się dowiaduje Kreuz Ztg — radcą referującym w tymże ministerstwie. Pan Lebbin dobrze jest znany Poznańczykom, bo sprawował przez kilka lat w Poznaniu urząd radcy naczelnego prezydium.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 18 stycznia. Według twierdzenia Neue freie Presse nie można liczyć na prędkie przetworzenie ministerstwa przedlitawskiego, lubo pocięciu ministrów, których dymisyya przyjęta nie została, po części wczoraj już w połączeniu z hrabią Beustem rozpoczęło obrady.

dotykające nie tylko kwestyi osobistych lecz i bardzo ważnych spraw politycznych. Według tego, co tu dotychczas słyszano, ponowioną zostanie próba, czy książę Karol Auersperg nie da się skłonić do powtórnego objęcia przesostwa w ministerstwie przetworzonym. Jeżeliby próba ta nie miała się udać, zamierzają ministrowie w urzędach pozostali poruczyć podobno przesostwo w gabinecie obecnemu ministrowi oświecenia panu Hasnerowi.

We względzie osób, które do ministerstwa powołane być mają, dodaję się dalej tenże dziennik, że dotąd wymieniano tylko radcę dworu p. Unger, który ewentualnie ma objąć tekę p. Hasnera. Jeżeliby książę Auersperg miał objąć przesostwo, objąłby zarazem wedle przykładu węgierskiego tekę ministerstwa obrony krajowej, podczas kiedy ministerstwo policji połączoneby zostało z ministerstwem spraw wewnętrznych. Na nowobyłyby jeszcze do obsadzenia posadami istra spraw rolniczych, która wedle jednego ma być poruczoną z marszałkowiżby poselskiej p. dr. Kaisersfeld lub baronowi Tinti, wedle drugich zaś zupełnie być zniesiona jako taka, która dla tego tylko utworzoną została, by dla hrabiego Potockiego utworzyć miejsce w dotychczasowym gabinecie. W równy sposób ma być zniesionem ministerstwo p. Bergera a kierunek prasy publicznej oddany również ministerstwu spraw wewnętrznych. To są kombinacye, które w obecnej chwili górują nad innemi, które jednak nie jedyną jeszcze ulegną zmianie, zanim przetworzenie ministerstwa stanie się faktem dokonanym. Faktem téż jest tylko, że dotąd zawiązano układy tylko z księciem Karólem Auersperg.

Hr. Mikołaj Bethlen pisze w znany swym tygo-
 dniku o nowym przesze ministerów — cokolwiek nim
 zostanie — co następuje: „Nowy prezes przedlitawskie-
 go ministerstwa mieszczańskiego musi przedewszystkiem
 wyjaśnić stosunek swój do korony. Gra w żołnierze
 jest w obec zagrancyjną małej wartości a na wewnątrz obra-
 uczucie konstytucyjne austriacko-węgierskiego narodu.
 Lecz i dwór konstytucyjnego monarchy musi się składać
 z takich osobistości, któreby popierały u dworu cel
 rządzą konstytucyjnego. Intrzygi dworskie powinny się
 skończyć a najbliższe otoczenie monarchy ma ludom po-
 dać gwarancją, że raj konstytucyjny niespodzianie zam-
 knięty nie zostanie. Na nowym przesze ministerstw
 przedlitawskiego ciąży obowiązek, by przed rozpoczę-
 ciem urzędowania swego obsadził godności dworskie od-
 powiedniami ludźmi, a prałatów, generałów i panów feo-
 dalnych na bok usunął. Jest to pierwszy warunek
 przedwstępny, pod jakim winien objąć tękę swoją, pod-
 czas kiedy zarazem żądać powinien, aby państwo i na
 zewnątrz pozbyło się w najwyższych regionach swego
 wojskowego przyboru. Henryk IV został katolikiem
 oświadczysz: „„Paris vaut bien une messe.““ Kon-
 stytucyjny cesarz Austrii mógłby zapewne powiedzieć
 „„L'Autriche vaut bien un franc.““ Cesarzowi Franc-
 szkowi Józefowi niezawodnie będzie bardzo dobrze
 nowym jego fraku a nowego prezesa ministerstwa res-
 Grand-Maitre de la garde-robe, któremu zawiązczy t
 przyjemność, ukocha zapewne całym sercem.“

Według ułożonego teraz wykazu strat znajdujących się w Dalmacji wojska padło w walkach tamtejszych 12 oficerów i 72 żołnierzy, 14 oficerów i 224 żołnierzy było rannych a 1 oficer i 18 żołnierzy zaginęło. Są to nader krwawe rezultaty walki siedmiotygodniowej, gdzie w wielkich masach i tylko przeciw garście lud

Przygody

Władysława Bolskiego

napisał

Wiktor Cherbuliez.

Przełożył z Revue de deux Mondes **L. Z.**

Część pierwsza.

Diag dalszy, zobacz nr. 269, 270, 272, 274, 275, 277, 282, 285,
286, 289, 293, 294, 295, 296, 298 r. z., nr. 2, 4, 6, 8, 9, 10
i 15 rb.).

IXY.

Sześć tygodni później — rankiem zimnego dnia rudniowego — zobaczyłem przed sobą rogatkę. Był to znak, że jestem na granicy i że przedmną leży Polska. Panienska, która co dopiero wyszła z pensyi klatzorniej i którą matka na pierwszy prowadzi bal, czuje może coś podobnego, com ja uczu!; była to radość gościznowa a zarazem głęboki niepokój, silne wzruszenie. Włożywszy w trąbkę dionie, zawołałem na żołnierza stojącego na warcie, który zbliżył się zaraz i zaprowadził mnie na komorę. Tam przejrzałem me papiery i zadano mi mnóstwo jak najszczegółowszych pytań, a potem dopiero puszczone. Wziąłem tłómaczek podróżny na plecy puściłem się w dalszą drogę.

Przedemną rozciągała się płaszczyna nieco falista, niegłęboko jak całunem pokryta. Niebawem wszedłem w bór sosnowy i brzoźowy. Wrona przeleciała, krzaczek ład mą głową. Zdjąłem kapelusz i pozdrowiłem ją. Pusto było na drodze; zeszedłem z niej i kilka kroków wszedłem w bór, ukląknąłem pod drzewem, odgarnąłem kępka śnieg z ziemi i poniosłem półgłosem do Boga gorącą modlitwę: — Ziemio przekłeta zarazem i błogosławiona! ziemio św. Stanisława, Sobieskiego i Kościuszki, ziemio bohaterów i męczenników, która pijesz rew jak wodę i patrzysz się na święty wiecznko kwiancy kwiat nieśmiertelnych boleści i nadziei, uznaj to najkorniejsze z tych dzieci. Przyноси ci ono swe serce.

nie gardź jego ofiarą i zatnij w jego piersiach razem z chęcią dobrą chociaż iskrę tego ognia świętego, który stwarza wielkość w życiu i w śmierci.

Zaledwie nachyliłem się i pocałowałem ziemię, do której przemówiłem, dziwna jakaś rozkosz owładła moimi ustami; zdawało mi się, że wilgotną ziemię rozgrzał mój pocałunek, że mi go oddała i uczułem płomienie w zębach i aż w szpiku kości. Wstałem i poszedłem dalej krokiem lekkim i swobodnym, bo chociaż podróżny tłumaczek ciążył mi na plecach, Boga miałem w sercu a Polskę na ustach...

Około wieczora przyszedłem do K... i natychmiast udałem się na policję, której przedłożyłem papiery i oświadczyłem moje zamiary.

Mówka dość dobrze mi się udała; prawilem śmiało, że opuściłem Paryż celem poszukania szczęścia w Petersburgu, gdzie moja niezwykła zdolność niezawodnie wielkie wkrótce zjedna mi imię; w drodze rozeszły mi się przeciw pieniądzą, krucha u mnie farsa i z tego powodu zczyliłbym sobie, nim w dalszą puszcę się drogę pobawił niejaki czas w K..., aby napęlić sobie kaletę. Właśnie, kiedy kończyłem opowiadanie, a policyjanci obchodzili około mnie jak psy, wietrzak, azali w kieszonkach nie znajduję czego podejrzanego lub wcale czegoś, co pachnie zubienicą, wszedł prezes policyi, pułkownik Rothladen. Był to człowiek dobrej tuszy i pewnego już wieku, ale udawał młodego i lubił stroić się. Powiedziano mu, kto jestem i co chcę. Wtenczas kawaler ten pełen męztwa i zalotności, chociaż nieco dychawiczny i dla tego nadymający policzki i oddychający tak głośno jak wół, zawołał ogromnym głosem: dziś wieczór jest bal z tancami u generała W.; zobaczę, co umiesz chamić. Zdjął zaraz kapelus, odwiązał krawaty i zarzucił na siebie ręcznik, mający zastąpić płócienny płaszczyk. Odpowiedziałem, że należę do szkoły, która wedle układu i wyrazu twarzy ubiera głowy, że go więc proszę, aby mi wprzód pozwolił przypatrzeć się, jak nosi głowę, jakie ma ruchy i chód, a ja już postaram się ucześć go w stylu jak najzupełniej odpowiednim całej jego osobie. Zaczął przechodzić się przedemną, drwinkując i pokazując swe duże oczne zęby naksztaft brytana, gdy się raduje. Podkądziłem mu; wielkie jego nozdrza wciągały z lubością to kądziło, potem włożyłem żelazko w ogień a ogoliwszy go wprzód, zrobiłem mu czuprynę nastrożoną, zdobywczę wyrażającą żądę.

wał się być zadowolony ze mnie. Słyszałem, jak się odezwał po rosyjsku do jednego z urzędników! Już to trzeba przyznać, że ci Paryżanie są diablo grabnie. Zrobię wrażenie dziś u generała. To skarb ten chłopaki! Wydać mu zaraz kartę pobytu! Mnie zaś raczył wskazać mieszkanię niejakiego Pudła, rodem Niemca a pierwszego fryzjera w mieście. Jest to rodzaj niedźwiedzia, rzekł do mnie, i daj ci polecenie zająć się jego wychowaniem. Powiesz mu odemnie, że ma się dobrze obchodzić z tobą. Postarasz się wbić w jego grubą niemiecką głowę prawdą twój szkoły... jakżeż się to ona nazywa?

Powtórzyłem jej długą nazwę. Ha! ha! zawolał śmiejąc się grubym swym głosem, ci Francuzi ogromnie mają głęby, ale mili ludzie! Poczem obrócił mię w kółko i dał klapsa w policzek. Idź mi zaraz do Pudła. Będziesz miał honor trefienia mi codziennie włosów.

Przedstawiłem się natychmiast Pudłowi, który mi dosyć źle przyjął i oświadczył, że wszystkie miejsca ma zajęte. Gdym mu przecież wołę przesyła policyi oznajmił, spuścił z tonu i przystał na wzięcie mnie dla próby. Musiałem mu ja zaraz złożyć. Kazał mi wziąć się do utrefienia lalki fryzjerskiej, którą uczesałem balowemu. Przypatrzywał się mił robocie zadrzotnieniem i z ustami otwartemi. Upokorzenie, jakie uczułem na widok mej wyższości, sprawiło mi nie małą radość, ale starałem się ośzodzić moją jego zmartwienie grzecznością i usługą. Zaczęliśmy się targować, ale już jako dobrzy przyjaciele. Podałem mu moje warunki, udając, że mi głównie chodzi o pieniądze. Chociaż byskąpy, rozumiał, ile skorzystać może ze mnie, w końcu więc poddał się i przystał na wszystko, czegom żądałem. Zaprowadził mię do pewnego obywatela, gdzie miałem mieszkać i stołować się, zapewniając, że tam dobrze i tanio mić będzie. Tym sposobem w ten sam dzień jeszcze osiedliłem się pod jak nallenszą wróżbą w K.

Trzaska poleciał mi jak najusilniej w niczem na los szczęścia nie liczyć, niczego nie naglić, iść naprzód tylko na pewnika i zachowywać zawsze jak największą ostrożność. Chociażbym był i zapominał jego rad, położenia ówczesne Polski nakazywało samo przez się mieć się na baczności. W Rosyjanach i Polakach obudziła się wielka czynność, mierzyli się nawzajem wzrokiem. Czekaliśmy chwili stanowczej, uczuвано niejako w powietrzu brzemie gotujących się wypadków. Byłem nadzwyczajnie oględnym w działaniu i mowie. Szło przecież nie tylko o pomyślny skutek mego posłannictwa, dość było

krok zrobić jeden nierozważny, słowo jedno wymów bez namysłu, aby nie tylko siebie narazić ale i drugie. Po raz pierwszy poznałem, jak wymagającym i dochodzącym jest uczucie odpowiedzialności. Nie byłem jacyś panem li siebie samego, skoro należałem do tych, podjęli wielką sprawę, która droższą mi była nad życie od mego rozsądku lub nierozsądku zależały losy wielu osób; byłem czemś i czułem się szczęśliwy w mem samieniu. Nigdy dotąd nie miał pojęcia, co jest cnotą, że ona jest siłą, której przewodzi rozum, teraz czułem, jak rośnie we mnie, zdawało mi się, że myśli moje stawały się czystsze, że umysł mój dojrzał, że odrzuciłem się z ducha; doświadczałem tych radości gorzkiej i wzmacniających, które są udziałem czynnego zaparcia się siebie. Ktokolwiek poświęca swoje ja, otrzyma w zamian nieskończoność, i jakże się ten oszukuje, kto na taką zmianę nie przystaje? Aleć serce człowieka jest lekkie, a do szczęścia potrzeba odwagi.

Żyłem przez miesiąc cały jak prawdziwy Wilso
i sam diabeł nie byłby potrafił poznać mych tajny
myśli. Zawsze żwawy, oddany całkiem memu rzemi
słu, wesoly jak wiewiórka, wyglądałem na człowieka
zajętego li pracą. Mój dobry humor, nie dowcipki, p
dobały się wszystkim, którym posługiwałem; udawałem
że gadam, co mi ślina do ust przyniesie, zwyczajn
jak człowiek pozbawiony wszelkiej troski, który nie
żadnej tajemnicy śpiewająco z dnia na dzień żyje. Pyta
mnie wiele o Paryż, o mody, o aktorki słynne. Całe mias
mówiło tylko o ładnym Paryżaninie i jego złotej swad
Imć Pudel, mimo zazdrości, zmuszony był przyznać, że n
opłacony ze mnie subiekt, żem chłopiec zesłany mu
Boga do przywabiania kupujących. Przed mem prz
ściem dobrze mu się wprowadzić powodziło, ale m
współzadownika na drugiej stronie ulicy, którego s
obowiąż. Powoli odstąpił tamtego główni jego klien
i przenieśli się jeden po drugim do nas. Wywołało
ogólne w mieście zdziwienie, a zasługa mnie się n
leżała.

Wieczorem zwykle chodziłem trefić damy. Było między nimi bardzo ładne, które na mnie dosyć długo patrzyły, ale ja uduwałam, że tego nie widzę. I zawsze moje wzięcie miewało szyki ich zalotności. Zawsze baczną na siebie, zawsze zachowującą całą wagę, wykładałem im po profesorsku teorię o ubiciu głowy wedle układu i wyrazu twarzy, i ani razu nie dotknąłem w rozmowie przedmiotu obcego meczem. Uśmiechów kobiet obawiałem się, było

Item: który towarzyszy u nasz robry, then nye ma vendro-
wa oth mystrza aby doroby postawa kthory poczyne poth vyną
wanasczye groszy. Item: mystra kthory sa thowarzysz roby u
drugogo mystrza, nye trzeba mu knayprachykh dacz acy by drugy pachol-
ek przyvendrowal a chcial by robycz, thedy ten mystrz ma wstac
warstata kiedby u gnszego mystrza robothy nye miał abo thewa-
ryszom ma dacz 4 gr. yeszlyby nychezial wstacz.

Item: czo daly nye ma bycz dopuszczono nademnu thow-
warzyszowy swyeczycy w robothy dzyen krom szwyetha kthore
są ustawione oth koszczoła; jesy chczé swyeczycy w ponyed-
silek, then ma robycz acz do poludnia poth vyną oszm sz-
yagów. A kthory thowarzysz chczé przeczycyko themu bycz, then
ma bycz karan s rala pomocz.

Wyne, kthory thowarzysz odlozy do skrzynki brackzy
dacz...

Item: yeszly szyc thowarzysz roznyemoze, thowarzysze yego
strzedze powynny kyedy tego potrzeba, a yeszly pacholek ubogy bar-
dzo, mystrzowze z brackzy skrzynki mayu mu poziczye a yeszly ma
szachy abo szlachet yaky moze zastawczye a potym wykupics a yeszlyby
w them araba a nye myal nye, pan Bog zaplaczi a mystrzowze the-
go nye trzeba placzycy thym drugym czo yego strzedly. Item: Cze-
lydacz mystrzowze szamy mayu karacz a nye trzeba dopuszczac sz-
amym szyc karacz; yeszly by kthory szyc karacz nye dal, radz wsiacz
na pomocz.

Item: mystrzowze młodszy yeden jako drugi w kodyz rzeczy
poszluzny powynny (pilnie odprawowaco).

Datum Posnania die dominico post festum sti Francisci
proximo (6 Octobr) anno a Christo nato 1549.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

— * **Kalendarzyk subhastacyjny.** W sądzie powiato-
wym w Poznaniu dnia 24 stycznia o 11 godzinie przed południem:
należący do Katarzyny z Szamrańskich i Stefana maźłanków
Kromolińskich, we wsi Naramowicach pod No. 19 położony grunt
oszacowany na 1634 tal. 10 gr.

W sądzie powiatowym w **Krotoszynie** dnia 25 stycznia przed
południem: położony we wsi Swinkowie, pod No. 52 grunt młyn-
arski należący do maźłanków Fryderyka i Anny Rozyny Hoff-
mannów, które z obszarem 0,40 morgów do podatku gruntowno-
wego i z czystym przychodem 4 tal. do podatku od budowli
jest podany.

W sądzie powiatowym w **Wągrowcu** dnia 27 stycznia o 5
godzinie po południu: należące do spadkobierców Jakoba i Erne-
styny maźłanków Michalskich, w Mieścieku pod No. 53 i 54 po-
łożone grunta, z obszarem ulegającym podatkowi gruntownemu
1,03 morgów, które z roczną wartością użytkową 78 talarów
do podatku od budynków, do podatku zaś gruntownego nie są
podane.

W sądzie powiatowym w **Wieleniu** dnia 25 stycznia o 10
godzinie przed południem: grunt Michała Trasis, pod No. hypo-
tecznym 43 Pensekawa.

W komisji sądowej w **Koronowie** dnia 24 stycznia o 9 go-
dzinie przed południem: należący do kolonisty Józefa Dobber-
steina, pod No. 19 w Nowej Glince położony grunt, który z ob-
szarem 8,84 morgów ulega podatkowi gruntownemu a którego do-
chód czysty na 1,90 tal. do podatku gruntownego jest podany.

Przy sądzie powiatowym w **Bydgoszczy** dnia 25 stycznia
o 10 godzinie przed południem: należący do chałupnika Dawida
Pokrzykowskiego, pod No. 196 w Małych Bartłodziach położony
grunt, z obszarem ulegającym podatkowi gruntownemu 5,80 morgów,
którego dochód czysty na 1 tal. 3 gr. 7 fen. do podatku gruntu-
owego a przychód użytkowy na 8 talarów do podatku od budyn-
ków jest podany. — Przed południem o godzinie 10½: należący
do kapitalistów Juliusza maźłanków Wentzów, pod No. 15
w Bydgoszczy przy Garcarskiej ulicy położony grunt, z ob-
szarem ogólnym ulegającym podatkowi gruntownemu 0,43 morgów,
którego przychód czysty do podatku gruntownego na 1 tal. 8 gr.
8 fen. a wartość użytkowa na 2400 tal. do podatku od budynków
jest podana.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 20 stycznia

BAZAR. Chłapowski z Bonikowa, Losow z Gryżyny, Skrzy-
dlewski z Sulejewa.

HOTEL DU NORD. Ziotecki z Wojciechowa, Paprocki z Kró-
lestwa Polskiego, Mielecki z Nieszawy, Baranowski z Smo-
gulca.

HOTEL POD CZARNYM ORZEM. Schur z żoną z Murzyno-
wa leśnego.

ORHMIKA HOTEL FRANCUSKI. Tresckow z Knyszyna, Ma-
jorowicz z synem z Szczecina.

HOTEL RZYMSKI. Hr. Miączyński z Pawłowa, Raczyński
z Psarskiego.

HOTEL PARYSKI. Howiecki z Ryńska.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Pani Sperling z córką
z Kikowa.

HOTEL BERLINSKI. Opitz z Łowęcina, Morgenstern z Star-
czyna.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 19 stycznia.

Poznańskie stare 3½% listy zastawne — tal. pl. —
Poznańskie nowe 4% listy zast. tal. 81½ placn. — Pozn.
listy rent. 82½, placiono. — Pozn. 5%, obligacye polw. — żądano.
Akcyje banku prowinc. Pozn. — placn. — Banknoty polskie 74½ p/c.
Pola. listy likwidacyjne — tal. p/c. — Pozn. 5% oblig. miej-
skie — tal. żąd. — Akcyje poznań. banku realu. kred. — tal.
placono.

Żyto: wypow. — węgeli; na stycz. 40, stycz.-luty 40,
lutw-marzec —, marzec-kwiecień —, na wiosnę 40½, kwiec.-maj
40½ tal. placiono.

Okowita: (z beczki) wypow. 6,000 kw.; na stycz. 13½,
luty 13½, marzec 13½, kwiecień 14½, maj 14½,
czerwiec —, kwiecień-maj w związku — tal. plac.; w miejscu bez
beczki — tal.

Giełda berlińska, 19 stycznia.

Tendecja giełdy dzisiejszej była netylko słabą lecz nawet
głęboko trwożliwą, co oddziało na wszystkie papiery mianowicie
zaś manifestowało się w papierach spekulacyjnych.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 94½ plac.
Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 100½ plac. Obl. pstwa (4½%) 78½
plac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 115½ plac.
List. zastaw. Zachod.-prusk. (3½%) 71 plac. dto (4%)
79 plac. dto (4½%) 84½ plac. Pozn. nowe (4%) 81½ plac.
Listy rent. Pozn. (4%) 83 plac. Prusk. (4%) 83½ żąd.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) — plac. Poż.
narod. (5%) — placiono. Losy z roku 1854 (4%) 72½ placiono.
Losy kredyt. z r. 1858 87 pl. Losy z r. 1860 (5%) 80½ — 1½ plac.
Losy z r. 1864 (4%) 64½ plac. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%)
119½, placiono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%)
119½, placiono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) 68 placiono.
Polsk. certiff. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92½ plac. dto cząstki po
500 złp. (4%) 97½ plac. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 70
plac. Listy lich. 57 plac. Włosk. poż. (5%) 55½ placiono Tu-
recka pożycz. 43½, placiono. Amerykańska pożyczka (6%) 92½
plac. **Akcyje kolei żelaz.** Kol. mind. 117 placiono. Gal.-kar.
Ludw. 98 — 7½ placiono. Austr. Franc. 214½ — 3 — ½ — 2½ plac.
Warsz.-wied. 53 placiono. **Banki itd.** Austrjackie kredyt. mob.
141½ — 1 — ½ — 1½ placiono. Poznańskie, prowincyon. 101 żądano
Szlask. stow. bank. (4½%) 118 plac. Certiff. hip. Hubnera (4½%) 100
żąd. Hansem. (4½%) 93 plac. Henkel (4½%) — żąd.
Meining. (4½%) — plac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 113½ plac. ldr.
111½ plac., suwerny 6. 23½ plac., nsp. 5. 12 plac., polimper. 5.
17½ plac. doll. 1. 1½ plac. Złota w eztabch fnt. celn. 466
plac. Srebra fnt. celn. 29. 25 plac. Zagraniczne bankn. 99½
plac. Austr.-bankn. 82½ placiono. Rosyjsk. bankn. 75½ plac.
— Dyskonto bankowe 5.

Pszenica: 2100 fnt. w miejsku 50—65 tal.; biało psra
polska 63½; żółta marchyja 60 — ¼, żółta meklemb. 58½ tal.;
2000 fnt. na stycz. —, kwiec.-maj 57½ — 58 plac. i żąd. 57½
maj-czerw. 59½, żąd. 59 tal. plac. Żyto: 2000 fnt. w miejsku
42½ — 46 tal.; pośledn. polskie 42½ tal. plac.; na stycz. 43½,
stycz.-luty 43½, kwiec.-maj 43½ — ¾ — ½ tal. plac. Jęczmień:
1750 fnt. maty i wielki 35 — 45 tal. Owies: 1200 fnt. w miejs-
ku 22 — 26½ tal.; polski 22½ — 23½, pruski 24½, pomorski 25 —
½ z kolei plac.; na stycz. i stycz.-luty —, kwiec.-maj 25 tal. plac.
Grocze: 2250 fnt. do gotow. 50 — 56 tal., na pszę 43 — 48 tal.
Rzep: 1800 fnt. 96 — 106 tal. Raepik: 94 — 104 tal. Olej
rzepiowy: 100 fnt. w miejsku 12½ tal. żąd.; na stycz. 12½,
stycz.-luty 12½ — ¾, kwiec.-maj 12½ — ¾ — 1½ tal. plac. Olę
liany: 100 fnt. w miejsku 11½ tal. — 1½ tal. plac. Olę
8½ tal. żąd.; na stycz. 8½, stycz.-luty 8½ tal. Okowita:
8000 Y Tralesia w miejsku bez beczki 14½ tal. plac.; na stycz.
i stycz.-luty 12½, kw.-maj 14½ — 15½ tal. placiono.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje przed-
płatę na następujące dzieła i czasopisma:

1. Lud polski, jego osady i zagrody, typy i ubiory itd
Oskara Kolberga i Bogumiła Hoffa wynoszącą za całe dzieło z 5
tomów obejmujące Wielkopolskę 10 tal., lb za pierwszy tom
2½ tal.

2. Mrówka, rocznie 6 tal.
3. Biblioteka Mrówki, rocznie 3 tal.
4. Diabeł, czasopismo humorystyczne, ilustrowane, kwartalnie 25 sgr.
5. Wydawnictwo krakowskie Czytelnia ludowej, rocznie 1 tal. 25 sgr.

(Nadesłano).

Wszystkich chorych wyleczenie bez lekar-

Moja najdroższa córka **Marya Zakrzewicz**, po krótkich cierpieniach, w 30 r. życia, rozstała się z tym światem dnia 19 bm. o 5 1/2 godz. wieczorem, o czym donosi krewnym, przyjaciółom i znajomym w smutku pogrążona **Natka**.
Grodzisk.

Doniesienie.

Zwykłe roczne Walne zebranie **Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznania** odbędzie w **Poznaniu** w Bazarze, w lokalu Zarządu Centralnego Towarzystwa gospodarczego No. 36, dnia **28 lutego r. b.** o godzinie 10 rano, na które panowie delegowani wybrani w tym celu po powiatach jak najliczniej przybyć zechcą. Wnioski na porządku dziennym postawione, które do obrady będą tamże przedłożone, zostaną dość wcześnie pp. delegowanym do wiadomości przesłane, o ile ich nazwiska będą nam znane. (447)
Zarząd główny Towarz.
Z polecenia
Emil Kierski,
sekretarz.

Dnia **25 stycznia** o godzinie 5 po południu odbędzie się Walne zebranie członków miasta **Poznania Towarzystwa Naukowej Pomocy imienia Karola Marcinkowskiego** celem wybrania komitetu jednego na całe miasto Poznania i o liczny udział proszą **Komitet miasta Poznania z lewego i prawego brzegu Warty.** (457)

Walne zebranie Towarzystwa pożyczkowego miasta Szamotuł i okolicy odbędzie się dnia **23 stycznia r. b.** z południa o godzinie 3 na sali w Giełdzie o czym zawiadamia członków zamiejscowych (450)

Zarząd.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszły:

Zagadki.

Obrazy współczesne przez

B. Bolesławitę.

2 tomy.
Cena 3 tal.

Subjekt handlowy

zdolny do prowadzenia korespondencji w języku polskim i niemieckim, jako też obznajmiony z prowadzeniem ksiąg handlowych, może znaleźć umieszczenie w handlu

hurtnym win Juliusza Grosse

w Krakowie. (448)
Do ofert winny być dołączone odpisy świadectw.

Nauzelelka, Polka, egzam. pracująca lat kilka w tym zawodzie, posiadająca język franc. niem. i muzykę poszukuje miejsca od W. Nocy. Blizsza wiadomość w księ

Rejznera w Poznaniu. (416)

Nauzelelka domow. zarekomenduj. ksiądz Jezewski w Dąbrowie (kość.) po Kiszewski.

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych

z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i geografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej

przez **Edmunda Calliera.**

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp. Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach. Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Koniczynę białą, czerwoną i żółtą jako też wszystkie inne nasiona jak najtaniej u

Manasse Werner,

[418]

Wielkie Garbary 17.

stwa i kosztów.

Biogo skutkująca Revalesciere du Barry.

Nedza, oszustwo, wydatki ogromne za bezskuteczne lekarstwa szczęśliwie teraz usunięte zostały przez użycie **Revalesciere du Barry**. Nadal nikt nie będzie już mógł powatpiwać o biegię skuteczności **Revalesciere du Barry**, odkąd do 70,000 pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wzięcne biogostawienie i szczęśliwą kuracyę Jego Świątobliwości. Papięza po dwudziestoletnim bezskutecznym używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zirowie Papięza jest wyborne, mia-

nowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, które go uzdrowić chciało, i odkąd wyłącznie prawie używa wybornej **Revalesciere du Barry**, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zareczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jej talerz i natchwali się nie może błogich jej skutków. Korespondencya z *Gazette du Midi*. — W licznych przykładach cierpienia trwało długo od trzeciego aż do szóstego dziesiątego roku a do najwykolejszych należało: niestrawność, obrzuka, przerwane funkcje, zatwardzenie, ostre soki, kurcze spazmy, omdlenie, zgaga, dyaryja, drażliwość nerwów, afekcje wątroby, żółci i nerek, nadymanie, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, bóle między mionami i we wszystkich prawie częściach ciała, chroniczne żołądka, wrzuty zaskórne, febra, skurcz, brak krwi, suchoty płuć i kanałów oddechowych, wodna puchła, reumatyzm, pedagra, influenza, grypa, młodości i womity pod czas brzemienności, osłupienie, spleen, słabość ogólna, dnica, ochromienie, kaszel, astma, ciśnienie na piersiach, ociłość, niespokojność, bezsenność, wstręt do towarzyszy, niechęć do studyowania, deluzje, słabość pamięci, uderzenie do głowy, wycieńczenie, melancholia, bojaźń bezpodstawa, stanowczość, brak odwagi itd. [5350]

Świece na oltarze

z pięknego bielonego wosku poleca po nader tanich cenach (434)
Reinhold Petzold,
Leszno. niegdys mydlarnia Schwagera.

Na karnawale

polecam dla panów
franc. koszule balowe (prane)
dla dam
spódnice krótkie i z powłokami
w największym doborze po cenach fabrycznych. (8441)
A. z Pawłowskich Kaufmann,
fabryka bielizny.
plac Sapieżyński No. 1.

Dla producentów wełny.

Przebieg obudów targów 1868 i 69 r. dal znowu pp. producentom dowód, że nie źle sobie postąpią, jeżeli wełnę swoją poprzednio sprzedadzą odbiorcy uczciwemu, jeżeli się poda cenę, którą przyjąć można.
Śród wrzawy obrotu targowego wełna często bardzo nie bywa cenioną, według jej wartości prawdziwej a ni-jeden, co ma daleko gorszą wełnę, dosti 5 do 8 tal. więcej od swego sąsiada, ponieważ ostatni nie znalazł dla niej prawdziwego kupca lub też zmienić musiał dawniejsze swe miejsce, tak że dawniejszy jego odbiorca znalazł go nie mógł.
Ci pp. producenci przeto, co nie chcą powierzyć się ślepejmu przypadkowi i i wełnę swą wedle jej realnej wartości chcą sprzedać poprzednio, zechcą oferty wraz z podaniem ostatecznej ceny, domniemanej liczby centnarów i żądanej zaliczki przesłać mi łaskawie do końca stycznia bm.

Wrocław, Rynek 43.

D. Berliner,
meklerz wełny.

Wyciąg z pisma ces. król. radcy dworu dr. Löschnera

Die Pastilles digestives de Bi in (bilinskie kołaczki trawiące),
wyrobione z bliskiego źródła kwaśnego i wyszczególnione przyjęciem do austr. farmakopei jako środek leczący, okazują się nader skutecznym w zgodzie, kurczach żołądkowych, nadymaniu i ciężkiej trawieniu w skutek przejadowania żołądka potrawami lub trunkami rozpalającymi, w kwaśnym odbijaniu się i chronicznych katarach żołądkowych, działają uderzająco w dziecięcy organizm w skrofalach a w atoni żołądka i kiszki odchodowej w skutek siedzącego sposobu życia są prawdziwą sacra ancora udziękowanych pacjentów. Bilinskie pastylki rozsyłają się tylko w opieczętowanych i etykietowanych wielkich i małych pudełkach wprost przez dyrekcyę industryjną Billin, Czechy.

Skład generalny w Poznaniu u

Dr. Markiewiczza, aptekarza. (452)

Mam do sprzedania **drzewa owocowe i róże** w nader rozmaitych gatunkach pierwszego wyboru — ceny umiarkowane.

Denizot,

właściciel szkółek w Górczynie p. Poznan.

Je possède pour la vente **Arbres fruitiers et Rosiers** très variés espèces de je choix — prix modéré. (298)

Denizot,

pépinieriste à Górczynie per Posen.

Kurcze epileptyczne (wielka choroba)

leczy **łstawnie specjalny lekarz** dla epilepsji doktor **O. Killisch** w Berlinie, Mittelstrasse 6. — Przeszło stu już uleczonech. (264)

Uspokojenie dla cierpiących na płuca i chorujących na piersi.

Do liweranta nadwornego pana **Jana Hoffa** w Berlinie. **Klaintz**, 11 grudnia 1869. Pańskie fabrykaty słodowe (wysok słodowy i słodową czekoladę zdrowia) zachwalano wielostronnie jako skuteczne w wielu przypadkach chorobliwych, jak również **usuwające kaszel i odproszadzające flegmę** słodowe karmelki piersiowe. Proszę teraz o przesyłkę wysoku słodowego i kilka kartoników tych wybornych karmelków. Pani **A. Poturig**. — Koschenthin, 4 grudnia 1869. W Pana upraszamy o łaskawę przesłanie nam partji słodowych karmelków piersiowych, działających tak dobrze przeciw **kaszlowi**. **Kancelarya prywatna księcia Hohenlohe. Schott.**

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner**, Rynek 91, skład uboczny u **R. Neugebauera**, plac Wilhelmski 10, u **Th. Wohlgenutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwinsohna** w Bydgoszczy, u **Ernesta Teppera** w Nowymtomyslu i u **H. Cassiela** w Śremie.



skład generalny na Szląsk i Wielkie Księstwo Poznańskie
Richter & Leiser, Wrocław,
[Alte Taschenstr. 17, naprzeciw Liebigshöhe.
Wmurowane kotły urządza się według tego systemu jak najtaniej.]

Rundego pat. autom.

parow. kocioł do prania

stosowny dla każdego ogniska kuchennego, czyści bieliznę każdego rodzaju samodzielnie bez tarcia za wyłączeniem użyciem mydła i wody przy absolutnym jej oszczędzaniu w przeciągu godziny i robi ją białą jak śnieg. Prospekt bezpłatnie i franco.

Machiny do wydzierżawiania i maglowania najnowszej konstrukcyi. [453]

Skład generalny na Szląsk i Wielkie Księstwo Poznańskie

Richter & Leiser, Wrocław,

[Alte Taschenstr. 17, naprzeciw Liebigshöhe.

Wmurowane kotły urządza się według tego systemu jak najtaniej.]

Pomieszkankie parterowe o 5 pokojach, z kuchnią, sklepem, oświetleniem gazowem i wodociągami itd. jest od 1 kwietnia do wynajęcia **Podgórną ul. 14.** (464)

Co dopiero wyszło i sprowadzać można przez księgarnię i antykarnię **I. Lisnera** w Poznaniu:

Bibliotheca slavica

Catalogue d'une collection précieuse de livres rares et curieux concern. **La Pologne, La Russie etc.** (462)
en vente a x prix marqués chez

S. A. Stargardt Berlin,
Jägerstr. 53.

Pierwszy wiedeński i pragski bazar

trzewikow u S. Tucholskiego,

Wilhelmska ul. No. 10.

Zamówienia zamiejscowe i reparacje uskuteczniają się jak najpunctualniej. (463)

Warsztaty do heblowania i wszystkie narzędzia stolarskie poleca fabryka narzędzi

C. Stellmann,
Berlin, Wilhelmstrasse 128.

Piękne wina węgierskie

poleca jak najtaniej [262]
Gustav Geissler,
Görbersdorf,
per Waldenburg w Szląsku.

Osiadliem się w **Kłecku.**

[396] **Dr. Zielewicz.**

PAPIER RIGOLLOT

do Sinapizmów

w Paryżu na ulicy Vieille du Temple, 26. Przyjęty w szpitalach paryżskich cywilnych i wojskowych, jak również w szpitalach cesarskiej marynarki. Sinapizmy te konserwują się bardzo długo, sprawiając skutki rychłe i niezawodne. (7641)

W Poznaniu w aptece p. **Dr. Maniewiczza**; w Krakowie w aptece p. **Tra czynskiego**; we Lwowie w aptece p. **Mikolash.**

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Młody **człowiek**, 28 lat liczący, który dotychczas zarządzał większymi dobrami, opantryj dobrymi świade twami, od 1 lipca rb. szuka posady j ko rządca w większych dobrach albo też dzierżawy średnich dóbr, tu w Księstwie albo też w Polsce.

Dopytać się można u p. **dziedzica Margrafa w Starym dworze** (Altenhof) w powiecie międzyrzeckim (powiat Meseritz). Zapytania franco! Agentów się nie przyjmuję. (426)

Jako **dzierżawca dóbr** księcia Reuss Otusza i Niepruszwica podaje niniejszem eo wiadomości publicznej, że mnie jako takowego zastępować będzie od dnia dzisiejszego pan **Paweł Schindowski** w Niepruszwie i dla tego proszę każdego, aby w interesach owę, dzierżawy do rzeczonoego pana się udawał. (444)

Poznań, 17 stycznia 1870.

Juliusz Briske.

W boru żernickim w rewirze Wełna pod Janowcem sprzedawać będzie leśniczy naz Gietzer od poniedziałku dnia 24 stycznia codziennie **sosnowe drzewo budowlowe i do rębienia.** (441)

Poznań w styczniu 1870.

Bracia Neufeld.

Jest do sprzedania z wolnej ręki 11 wiorst za Radomiem na sosie do Sandomierza pod korzystnymi warunkami:

1. folwark Skaryszew w dobrej ziemi położony, zawierający 300 m. magd. ziemi ornej, 60 m. m. obfitę łąki, nadto cegielnię,

2. obszerna oberża w mieście Skaryszewie, z dużemi stajniami, z prawem propinacyi i konsumpcyi,

3. dwa młyny wodne, pół mili od Skaryszewa położone, z dodaniem do każdego po kilka morgów łąki i kilka morgów ziemi ornej.

Blizsza wiadomość u niżej podpisanego właściciela na listy frankowane. (445)

Ignacy Bereźnicki,

w Czubinie przez Kutno i Błonie.

Są do wydzierżawienia częściowo lub razem pod bardzo przystępnymi warunkami **dziewięć folwarków** w gubernii Kielekiej, dwadzieścia wiorst od miasta gubernialnego położonych, cztery oddziały podzielonych. Blizsza wiadomość u właściciela dóbr **Kakawa** pod miastem Kuliszem. (449)

W Psarskim pod Sramem jest do wydzierżawienia **cegielnia** o 2 piecach z szopy i pomieszkaniem, która leży pośród dnia nad samym brzegiem rzeki Warty leży. (465)

We wtorek, dnia 28 b. m. o godzinie 11 rano odbędzie się w lasach **Kórnickich** (obwód Czołowo) licytacya na (442)

415 sztuk sosnowego budulcu od No. 1 do 415.

Zarząd leśny.

Kuchy rzepiowe i lniane

ztań i z wszystkich stacyi kolejów żelaznych poleca jak najtaniej

Manasse Werner. [419]

W. Garbary 17.

AUKCYA

w Lehsten

pod dworcem Stavenhagen w Meklemburgii dnia 29 stycznia 1870, w południe o 1 godzinie 20 oryginalnych Rambouillet i 50 Rambouillet-Boldebackskich tryków. Trzoda założona w roku 1858 patrz Deutsches Heerdbuch i sześć razy premiowana. Programy bezpłatnie. Ekwipaże do dyspozycji.

W. Bandelow,
właściciel dóbr ryckich. (218)

3 krowy

dobrze utuczone ma Dominium **Małe Sokolniki** p. Szamotułami na sprzedaż. (451)

Teatr polski

w Poznaniu.

Dziś w czwartek dnia 20 grudnia w teatrze miejskim

Barbara Zapolska,

komedya w 3 aktach. [466]

Sala Bazarowa.

W piątek dnia 21 stycznia 1870, wieczorem o godz. 7 1/2.

KONCERT

Michała Hertza

fortepianisty.

Program znany.

Biletów na numerowane miejsca do siedzenia po 1 tal. dostać można w nadwornym handlu muzykaliów [435]

Ed. Bote i G. Bock.

Sala w ogrodzie ludowym.

Dziś w czwartek, dnia 20 stycznia **Wielki koncert i przedstawienie.**

Śpiew kwartetowy. — Kuplety. — Sceny komiczne i duety. — Gimnastyka.

Cena biletu przy kasie 5 sgr. Dziennik biletu po 3 sgr. Początek o godz. 7.

Jutro w piątek, dnia 21 stycznia **Wielkie nadzwyczajne przedstawienie na benefis** dla komika pana **W. Richtera.** (458).

Emil Tauber.

Nież podpisane stowarzyszenie honor oświadczając, iż dla tak blagiego powodu jak teatr, swych wieczornych posiedzeń nie znosić nie myśli. (i wypadki apopleksji nie ma obawy, gdyż tylko niezliczna liczba członków ma krótkie kariery, a i ci tak wznieśli idę jak powiększanie honor sumcy piwa poruczać pod żadnym względem nie mogą. Owszem z narażeniem własnego życia do ostatniej chwili piwka trzymać nie będą, ono bowiem tylko może nas iść i zlać zupełnie z naszymi współczesnymi, do czego nasze stowarzyszenie wnie dazy. W końcu oświadczają, iż na stowarzyszenie uwłaczałoby swojej godności, gdyby na dalsze zaczętki odpowiadać miało.

Starsi stowarzyszenia ku polepszeniu i powiększeniu

wyrobu piwa. [457]